Ner 148. ROK 1837. PONIEDZIAŁEK 3 LIPCA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złp. 10 miesięczne złp. 4.

Imiona rzymskie.
Jutro Józefa Kala i Elzb.

Imiona sławiańskie.
Jutro Wielisław.

Gazeta Krakowska.

Obserwacye Meteorologiczne.

Dzień	godzina	Barometr do 0° R red w miarze Paryzkiey	stopnie ciepła podług Réaumura	Psychrometr	Wiatr	Stan Atmosfery.	Zjawiska napowietrzne i rożne uwagi
	6	27" 5.‴ 274	† 11, 7	4,‴ 98	Zaden	Pochmurno	Dészcz
1	2	5, 9 8	† 15, 4	3, 34	Północny średni	,, ,,	
	10	6, 556	† 11, 2	3, 76	,, ,,	,, ,,	
	6	27 6, 702	† 9, 6	3, 85	H Zachodni słaby	Pogoda z Chmurami	
2	2	5, 818	† 16, 2	3, 27	Pn. Zachodni słaby	Chmury	
	10	5, 315	† 11, 7	4, 23	Zaden	Pochmurno	

Cześć Polityczna.

— *Z Paryża* 21 *Czerwca.* —

Na wielkim balu onegdajszym, danym przez miasto Paryż z powodu ożenienia xięcia Orleans, znajdowało się przeszło 6,000 osób na wielkiéj sali, któréj kosztowne i bogate ubranie, przechodziło wszelkie wyobrażenie.

Wczoraj prezydował król w radzie ministrów, a następnie pracował z ministrem spraw zagranicznych.

Wczoraj nadeszły tu następujące depesze telegraficzne:

Marsylia 20 *czerwca o* g. $9\frac{1}{2}$ *z rana.* Armia karlistowska Don Sebastiana, pobitą została zupełnie przez barona Meer. (*) Don Carlos na czele korpusu 4000 ludzi, uchodził spiesznie gościńcem do Solsony.«

Narbonna 20 *czerwca o g.* 7 *z rana.* Podstąpienie pod Barcellonę Tristaniego, sprawiło tam niemały popłoch. Jenerał Pastors stał dnia 16 w Molin del Roy niemogąc dosięgnąć powstańców. Dnia 15 Don Carlos i Don Sebastian znajdowali się w Solsonie. Oddział 100 karlistów przyszedł dnia 17 do Fornols, dla wybierania racyi żywności. Dnia 18 lękano się w Puycerda napadu karlistów.«

Dziennik *Messager* zawiera: »Już tyle razy oznajmione w *Monitorze* zwycięstwo pod Isoną (czyli Guissoną), jest bezowocne, ponieważ niezdołało przeszkodzić wyprawie karlistowskiéj dopięcia swego zamiaru w opanowaniu całéj Katalonii wyższéj. Jakkolwiek tam rzecz się ma, względem owéj liczby zabitych i owéj broni, któremi baron miał okryć

(*) *Jest tu mowa zapewne o téj saméj potyczce pod Isoną, czyli Guisoną, o któréj już kilkakrotnie donosił Monitor.* Przypisek G. P. S. Patrz niżej nowszą depeszę z Narbony 22 czerwca.

pobojowisko pod Isoną, jeneralny ten gubernator Katalonii, będzie miał w krótce inne do pokonania trudności, innego nieprzyjaciela do zwalczenia. Wtargnienie D. Carlosa do Katalonii, stanie się nieohybnym znakiem, powstania anarchistów, tak szkodliwego władzy i widokom królowéj. Listy z Tarragony donoszą, że tam wszystko wybuchnienie takowe zapowiada; a jeśli mamy dać wiarę dziennikowi ministeryalnemu wychodzącemu w Bordeaux, — to już coś podobnego dzieje się téj chwili w Barcellonie.«

Gazeta angielska *Times* zawiera nader interesowny list z Bajonny pod d. 11 czerwca, tyczący się planów Don Carlosa, następującéj osnowy: »Już od pierwszych dni wiosny tego roku, powziął zamiar D. Carlos, oddalić teatr wojny z prowincyi Basków. Wykonanie takowego planu, przyspieszone zostało klęską zadaną Ewansowi pod Hernani, równie jak tém, że Espartero wszystkie swe wojska sprowadził do San Sebastian, a Kastyliją i Arragonię zostawił otworem; — błąd, który jak mówią, popełnił skutkiem objawionego sobie życzenia ze strony Rządu angielskiego, iżby klęskę poniesioną przez członka parlamentu z gminy Westminster, jaką taką, choć niewiele znaczącą korzyścią, obmyć można. — Na radzie wojennéj, którą odbyto w Tolozie, któréy wszyscy jenerałowie karlistowscy obecni byli, proponowane było udanie się prosto do Madrytu. Temu planowi oparł się atoli D. Carlos; raz, że posiadanie korony hiszpańskiéj niemoże już bydź dłużéj wątpliwém, i że tu przeto idzie tylko o czas, — zresztą że stolica pomimo istniejącego w niej stronnictwa karlistowskiego, mogłoby się tak długo trzymać, ażby jéj Espartero przyszedł na pomoc. Z drugiej strony, deputacye przybyłe z Katalonii, Walencyi i Arragonii, wezwały D. Carlosa, aby przez swoję obecność wskazał powstańcom w tych prowincyach punkt zjednoczenia. Xięztwo Katalonii ofiarowało się wystawić 40,000 ludzi, biskup Solony uzbroił całą swą dyecezyą, a Cabrera zdał rapport, że już dziś liczy 26,000 uzbrojonych. Wysłani przez D. Carlosa officerowie przekonali się, że przyrzeczenia ze strony mieszkańców prowincyi, mogą bydź łatwo spełnione, a tajne doniesienia z Saragossy, kazały się spodziewać, że miasto to, będzie można opanować. W tym przeto stanie rzeczy, postanowiono, że D. Carlos przez Arragonią pojdzie do Katalonii, a z tamtąd do Walencyi, albo do niższéj Arragonii, i kolejno jedne po drugich, małe korpusy partyzantów, rozproszone po rzeczonych prowincyach ściągać będzie do siebie, dopoki niezgromadzi dosyć potężnéj siły, któraby mu opanowanie Madrytu obiecywać mogła. Lubo takowy plan D. Carlosa, dotąd w ogólności dość pomyślnie został wykonany, nieobeszło się jednak bez pojedyńczych usterków. Jenerał Guilebelalde, miał był rozkaz, opierać się marszowi Espartera, i krok za krokiem utrudniać mu go wszelkiemi sposobami; jednakże lubo mu drogę do Tolozy nieprzebytą uczynił, byłoby atoli daleko lepiej, gdyby mu był w innym kierunku zastępował. Don Sebastian, który mniemał, że Espartero lub Ewans, zaraz posuną się naprzód, jak się tylko o jego marszu dowiedzą, rozkazał dowódzcy w Irun i Fuentarabia, aby na wszelki wypadek, 48 godzin trzymał się w tych warowniach, zresztą aby tak długo jak będzie można maskował istotne poruszenie Infanta. Gdy zaś 48 godzin upłynęło, że ani Espartero ani Ewans niewyruszali naprzód, osady przeto powinny były opuścić te miejsca; atoli dowódzca ich, obok znanej swéj waleczności, niebył dosyć przezornym, żeby zrozumieć prawdziwe znaczenie danych sobie rozkazów, i tym sposobem napróżno 600 ludzi poświęcił. Przezto zaś, że jenerał Garcia, nieuczynił żadnego kroku, do wstrzymania postępu Irribarena, przeszkodził D. Carlosowi do pokazania się przed Saragossą, która daleko ważniejszym punktem jest dla kar-

istów jak Madryt; i w której większa część mieszkańców, oddaną jest sprawie D. Carlosa. Jeżeli z resztą wszystko pojdzie pomyślnie, i jeżeli Cabrera, który dnia 23 maja ociągał się z wykonaniem nadesłanych sobie rozkazów, jest już teraz wstanie połączyć się zgłówną armiją: to do dnia 25 czerwca, główna kwatera karlistowska usadowi się w Katalonii.«

— *Dnia* 22 *Czerwca.* —

Dziś nie nadeszły żadne depesze od granic hiszpańskich.

Gwardya narodowa daje dzisiejszego wieczora bal dla króla i rodziny królewskiej w teatrze wielkiej opery.

— *Dnia* 23 *Czerwca.* —

Dziś znowu nadeszły tu następujące depesze telegraficzne:

Bajonna 21 *czerwca o g.* $6\frac{1}{2}$ *wieczór.* Dnia 14 Cabrera stał pod Caspe którą wziął w oblężenie, i której osada i milicya cofnęły się do cytadelli. Oraa spieszył im na ratunek. — Espartero odebrawszy wiadomość, że jedna dywizya karlistowska przeprawiła się za Ebro w kierunku do Kastylii, wyruszył do Lodozy, gdzie zamierzał stanąć na dzień 20 b. m. Dywizye które były pozostawione w Pampelunie, odebrały podobnie rozkaz, puścić się w tęż samę drogę.«

Narbonna 22 *czerwca z rana.* Dnia 17 baron Meer stał z wojskiem swojem w okolicy Tarregi i Cervery, dokąd tegoż samego dnia kazał poprzywozić ranionych swoich z pod Guissony; (a więc potyczka była istotnie pod Guissoną, i jak dziennik *Messager* powiedział, bez żadnego skutku). — Karliści osadzili brzegi rzeki Lobregos od Rivelles, aż do Castelfolit, równie jak cały kraj leżący naprzód aż do Solsony. D. Carlos wyruszył z tego miasta dnia 19 udając się do Berga; — sami tylko ranieni i dwie kompanije piechoty pozostały w Solsonie.«

Wskutku tych ostatnich depeszy, papiery hiszpańskie na dzisiejszej giełdzie spadły znowu na $23\frac{5}{8}$.

— *Z Madrytu* 15 *Czerwca.* —

O wyprawie karlistowskiej do Katalonii obiegają tu różne pogłoski. Zapewniają, że już przez nich zagrożone jest miasto Reuss, $1\frac{1}{2}$ mili leżące od Tarragony. Karliści w Wałencyi i Arragonii niższej, zbierają swoje siły w kierunku Molina i Terruel, i słychać, że Cabrera ma zamiar opanować Molinę; tym sposobem byłby już tylko o 4 dni drogi zbliżony ku Madrytowi, wskutku czego posłano ztąd rozkaz do jenerała Oraa, aby przybył objąć dowództwo wojska odwodowego do zasłony stolicy, a rząd ma zamiar zmobilizować 50,000 gwardyi narodowéj.

Junta karlistowska w Katalonii, wydała następującą odezwę do mieszkańców:

»Katalończycy! Jesteście nakoniec uszczęśliwieni oglądaniem wpośród siebie waszego ojcowskiego i wspaniałomyślnego władcy Karola Vgo, którego szlachetność duszy tym jeszcze powiększoną zostaje, że wielkomyślny powziął zamiar, stawienia się na czele armii bohatyrów, dla oswobodzenia ludu, jęczącego pod jarzmem rewolucyi. Bądźcie przekonani, że Karol V. do imienia Ojca, łączy wzniosły charekter króla, że przeto wszystkie jego przyrzeczenia, spełnione będą. Opatrzność Boga, która najsprawiedliwszą sprawę i cnoty najlepszego z królów, tak widocznie wzięła w swoję opiekę, pobłogosławiła chwalebnym naszego Monarchy przedsięwzięciom, ponieważ najlepsze wojska nieprzyjaciela, które na sam widok oręża jego pierzchają zniweczył, że już dziś nie są wstanie, ani na jednę chwilę przeszkadzać jego majestetycznym postępom.« —

Zajęcie Katalonii przez wyprawę karlistowską, sprawiło tu wielkie wrażenie. Ogłaszano poprzednio, że niezawodnie wojska nasze niedopuszczą dostać się tam D. Carlosowi; tymczasem pokazało się, że nieukostwo jenerałów królowej, niezdołało przeszkodzić temu.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 1 do dnia 3 Lipca.

Rott Felix, Trzetrzewińska Karolina, Maciejewski Szymon, Chodylska Julia, Chyliński Józef, Petrowicz Negosch Piotr arcybiskup, Palmaczyński Donat, Tyrna Michał, Lgocki Serafin, Telczyński Józef, Olesiński Jakob, Lewartowski Walenty, Zdzieszyński Wawrzeniec, z Polski; — Goguiller Ludwik, Kohen Abraam, Lewiecki Felix, Borowski bar., Skulicki Paweł, z Galicyi; — Majer Jakób, Wencel Karol, z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Brajer Józef, Janikowski, Pelka, do Polski; — Petrowski Józef, Goczałkowski Wojciech, do Galicyi; — Kirmann Ludwik, do Pruss.

Doniesienie.

Kamienica P. Kowalskiego przy ulicy Floryańskiéj pod L. 551 położona, na któréj ciąży 14000 widerkafu, jest z wolnéj ręki każdego czasu do sprzedania bliższe wiadomości powziąść można od właściciela tamże na dole mieszkającego.

Kundmachung.

Die k. k. oberste Hofpostverwaltung in Wien hat mit Dekret vom 31 Mai l. J. Z. 3392 beschlossen, zwischen Podgorze und Krakau eine Cariolpost einzurichten, mittelst welcher nicht nur die Briefschaften, sondern auch Geldbriefe und Sendungen aller Art bis zu dem Gewichte von 10 ℔. einschliessig befödert werden. In folge dieser Einrichtung, welche in der ersten Woche des Monats Juli 1837 in Wirksamkeit tritt, wird die Ankunft und Abfertigung der Posten bei der k. k. Aerarial-Briefsammlung zu Krakau folgende Ordnung erhalten:

I. ANKOMMENDE POSTEN.

Montag von Wien und Lemberg blos mit Briefen um 3 Uhr Nachmittags.

Dinstag von Wien um 8½ Uhr Früh, von Lemberg um 2½ Uhr Nachmittags mit Briefen, Geldsendungen und Pakereien.

Donnerstag von Wien um 8½ Uhr Früh, von Lemberg um 2½ Uhr Nachmittag mit Briefschaften, Geldbriefen und kleineren Sendungen.

Freitag von Wien mit Briefschaften, Geldsendnngen und Pakereien und von Lemberg blos mit Briefen um 2½ Uhr Nachmittags.

Samstag von Wien mit Briefscaften, Geldbriefen und kleineren Sendungen um 8½ Uhr Früh, und von Lemberg mit Briefen, Geldsendungen nnd Pakereien um 2½ Uhr Nachmittags.

II. ABGEHENDE POSTEN.

Sonntag nach Wien und Lembrg blos mit Briefen um 7 Uhr Abends.

Montag nach Lemberg mit Geldsendungen und Pakereien um 4 Uhr Abends, und mit Briefschaften, Geldbriefen und kleinern Sendungen um 7 Uhr Abends.

Dinstag nach Wien mit Briefschaften, Geldsendungen und Pakereien um 11 Uhr Vormittags.

Mittwoch nach Lemberg mit Briefschaften, Geldbriefen und kleinern Sendungen um 7 Uhr Abends.

Donnerstag nach Wien mit Briefschaften, Geldbriefen und kleinern Sendungen um 11 Uhr Vormittags, sodann nach Wien und Lemberg blos mit Briefer um 7 Uhr Abends.

Freitag nach Lemberg blos mit Sendungen und Pakereien um 4 Uhr Abends, sodann mit Briefschaften, Geldbriefen und kleineren Sendungen um 7 Uhr Abends.

Samstag nach Wien mit Briefen, Geldsendungen un Pakerein um 11 Uhr Vormittags.

Dieses wird zur allgemeinen Kenntniss mit der Beisage gebracht, dass die Aufgabe der Briefschaften wie auch Geld- und sonstige Sendungen immer eine Stunde vor dem angezeigten Abgange der Post erfolgen müsse.

K. K. Oberpostverwaltung.

Lemberg, den 19 Juni 1837.